

Sygn. akt I ACa 13/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Jacek Pasikowski (spr.)

Sędziowie: SA Anna Miastkowska

SA Bożena Wiklak

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2021 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Funduszu (...) w W.

przeciwko Z. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 22 listopada 2019 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 30/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Funduszu (...) w W. na rzecz Z. Ż. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 13/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 listopada 2019 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa (...) Funduszu (...) w W. przeciwko Z. Ż. o zapłatę, oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły ustalenia faktyczne, z których wynika, że w dniu 19 marca 2004 roku pozwany Z. Ż. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem dostawczym marki V. (...) nr rej. (...) poruszał się z nadmierną niedopuszczalną prędkością w wyniku czego potrafił rowerzystę K. P. powodując u niego obrażenia ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego, w następstwie którego potracony zmarł w dniu 22 marca 2014 roku.

Za spowodowanie wyżej opisanego wypadku Z. Ż. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 11 stycznia 2005 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 331/04 i wymierzono mu karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszenie jej wykonania na okres próby trzech lat.

Samochód, którym jechał pozwany, nie był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, albowiem Z. Ż. nie zawarł stosownej umowy ubezpieczenia OC, a poprzednia umowa ubezpieczenia tego pojazdu obejmująca okres od dnia 2 lutego 2003 roku do dnia 1 lutego 2004 roku wygasła z uwagi na to, iż pozwany nie opłacił kolejnej raty składki ubezpieczeniowej.

Pierwsze świadczenia odszkodowawcze za śmierć K. P. (...) Fundusz (...) wypłacił rodzicom zmarłego w roku 2007, a świadczenia te wynosiły 36.167,81 zł. Pozwany, do którego (...) wystąpił o zwrot tych świadczeń, spłacił tę należność w ratach.

Następnie, decyzją z dnia 10 czerwca 2014 roku, strona powodowa przyznała ojcu zmarłego na skutek wypadku K. J. P. zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł, ustalając jednak, że K. P. przyczynił się do powstania szkody w 40 % i dlatego wypłacił mu z tego tytułu w dniu 12 czerwca 2014 roku kwotę 15.000 zł.

Również decyzją z dnia 10 czerwca 2014 roku, strona powodowa przyznała matce zmarłego na skutek udziału w wypadku K. B. P. zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł. ustalając jednak, że K. P. przyczynił się do powstania szkody w 40 % go wypłacił jej z tego tytułu w dniu 12 czerwca 2014 roku kwotę 15.000 zł.

Z kolei decyzją z dnia 10 czerwca 2014 roku strona powodowa, przyznała siostrze zmarłego na skutek udziału w wypadku K. M. P. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, ustalając jednak, że K. P. przyczynił się do powstania szkody w 40 % i dlatego wypłacił jej z tego tytułu w dniu 12 czerwca 2014 roku kwotę 12.000 zł.

W dniu 19 marca 2014 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawił obciążającą(...) Fundusz (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 200 zł za wstępną likwidację szkody, a powyższą należność strona powodowa zapłaciła w dniu 25 kwietnia 2014 roku.

B. P. i J. P. nie zgadzając się z wysokością przyznanych im zadośćuczynień wystąpili przeciwko (...) do Sądu Rejonowego w Wieluniu o zasądzenie na ich rzecz kwot przewyższających uzyskane już świadczenia. Prawomocnym wyrokiem łącznym z dnia 19 marca 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 405/14 Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od (...) Funduszu (...) w W. na rzecz B. P. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 487 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a na rzecz J. P. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 974 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto powyższym wyrokiem zasądzono od (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 1 598,36 zł.

Realizując wyrok z dnia 19 marca 2015 roku (...) Fundusz (...) wypłacił pełnomocnikowi B. P. i J. P. w dniu 23 kwietnia 2015 roku kwotę 30.984,46 zł, zaś w dniu 29 kwietnia 2015 roku przelał Sądowi Rejonowemu w Wieluniu kwotę 3.489,36 zł.

W dniu 31 lipca 2014 r. (...) Kancelaria Radców Prawnych spółka partnerska w W. wystawiła obciążającą (...) fakturę nr (...) na kwotę 4.182,00 zł za prowadzenie sprawy z powództwa J. P. toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wieluniu w sprawie I C 412/14, a w tym za przejazd do sądu oraz fakturę nr (...) na kwotę 4.182 zł za prowadzenie sprawy z powództwa B. P. toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wieluniu w sprawie I C 412/14. a w tym za przejazd do sądu. Kwoty te powodowy Fundusz wypłacił w dniu 8 sierpnia 2014 roku.

W dniu 8 sierpnia 2014 roku (...) Kancelaria Radców Prawnych spółka partnerska w W. wystawił obciążającą (...) notę obciążeniową nr (...) na kwotę 17 zł za opłatę od pełnomocnictwa w sprawie z powództwa J. P. oraz notę obciążeniową nr (...) na kwotę 17 zł za opłatę od pełnomocnictwa w sprawie z powództwa B. P.. Kwoty te powód zapłacił w dniu 13 sierpnia 2014 roku.

W dniu 20 sierpnia 2014 r. (...) Kancelaria Radców Prawnych spółka partnerska w W. wystawił obciążającą (...) notę obciążeniową nr (...) na kwotę 2,00 zł za opłatę od protokołu w sprawie z powództwa B. P. oraz notę obciążeniową nr

(...) na kwotę 2,00 za opłatę od protokołu w sprawie z powództwa J. P.. Kwoty te powód wypłacił w dniu 4 września 2014 roku.

W dniu 15 października 2014 r. (...)Kancelaria Radców Prawnych spółka partnerska w W. wystawił obciążającą (...) notę obciążeniową nr (...) na kwotę 6,00 zł za opłatę od protokołu w sprawie z powództwa B. P.. Kwotę tą powód wypłacił w dniu 17 października 2014 r.

W dniu 12 maja 2015 r. (...)Kancelaria Radców Prawnych spółka partnerska w W. wystawił obciążającą (...) notę obciążeniową nr 21/05/2015/NO na kwotę 43,00 zł za opłatę od pełnomocnictwa w sprawie z powództwa J. P. i B. P. oraz opłatę za wydanie odpisów protokołów. Kwotę tą powód wypłacił w dniu 25 września 2015 roku.

W dniu 26 października 2015 r. (...)Kancelaria Radców Prawnych spółka partnerska w W. obciążył (...) fakturą nr (...) na kwotę 539,11 zł za prowadzenie sprawy z powództwa J. P. toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wieluniu pod sygnaturą I C 412/14. Kwotę tą powód wypłacił w dniu 25 stycznia 2016 roku.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2014 roku (...) Fundusz (...) wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 42.200 zł wypłacanej przez stronę powodową tytułem odszkodowania za śmierć K. P.. Pismo to doręczone zostało pozwanemu w dniu 20 sierpnia 2014 roku.

Z kolei pismem z dnia 20 lutego 2015 roku (...) Fundusz (...) wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 50.608 zł wypłacanej przez powoda tytułem odszkodowania za śmierć K. P.. Pismo to doręczone zostało pozwanemu w dniu 5 marca 2015 roku.

Pismem z dnia 29 lipca 2015 roku (...) Fundusz G. wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 85.081,82 zł wypłacanej przez powoda tytułem odszkodowania za śmierć K. P.. Pismo to doręczone zostało pozwanemu w dniu 4 sierpnia 2015 roku.

Pismem z dnia 30 grudnia 2015 roku (...) Fundusz (...) wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 85.124,82 zł wypłacanej przez powoda tytułem odszkodowania za śmierć K. P.. Pismo to doręczone zostało pozwanemu w dniu 18 stycznia 2016 roku.

Pismem z dnia 2 stycznia 2017 roku (...) Fundusz (...) wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 85.663,93 zł wypłacanej przez powoda tytułem odszkodowania za śmierć K. P.. Pismo to doręczone zostało pozwanemu w dniu 10 stycznia 2017 roku.

Pismem z dnia 10 października 2017 roku (...) Fundusz (...) wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 85.663,93 zł wypłacanej przez powoda tytułem odszkodowania za śmierć K. P..

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne, wskazując, że strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem z chwilą wypłaty przez Fundusz odszkodowania, aktualizuje się roszczenie regresowe (zwrotne) do sprawcy szkody, jak i osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia. Wskazane osoby są obowiązane także do zwrotu poniesionych przez (...) kosztów. Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, art. 98 ust. 1 pkt 3a cytowanej ustawy, wprost przewiduje ustawową odpowiedzialność (...) Funduszu (...), polegającą na obowiązku zaspokojenia roszczeń poszkodowanego w związku ze szkodami, na mieniu czy na osobie, w razie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem wyrządzono szkodę, nie był, wbrew przepisom prawa, objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sankcją cywilną zarówno dla sprawcy szkody, jak i osoby, która uchybiła obowiązkowi zawarcia umowy OC z ubezpieczycielem, jest z kolei konieczność ponoszenia ciężaru roszczenia zwrotnego dochodzonego przez Fundusz, który po wypłaceniu odszkodowania może wystąpić przeciwko wskazanym podmiotom, o zwrot wypłaconych kwot.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, iż w przedmiotowej sprawie (...) Fundusz (...) naprawił szkodę wyrządzoną poszkodowanym przez pozwanego i brak było innego podmiotu (ubezpięzciciela), który przejąłby odpowiedzialność cywilną pozwanego. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, jaką pozwany miał uprzednio zawartą z (...) Spółką Akcyjną w W. na okres od 2 lutego 2003 roku do 1 lutego 2004 roku, nie przedłużyła się bowiem na kolejne 12 miesięcy z tego powodu, że pozwany nie opłacił w całości określonej w umowie składki za mijający okres 12 miesięcy (art. 28 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 28 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku). Z. Ż. okoliczności tej nie kwestionował, twierdził jednakże, że nie może ponosić odpowiedzialności za nieopłacenie pełnej składki ubezpieczeniowej, gdyż nie został wezwany przez ubezpieczyciela do uiszczenia jej kolejnej raty. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślono jednak jednoznacznie, że żaden z przepisów prawa nie nakłada na ubezpieczyciela obowiązku wzywania do zapłaty kolejnych rat składki ubezpieczeniowej, która została rozłożona na raty, a tym samym to wyłącznie na pozwanym spoczywał obowiązek przestrzegania terminów płatności poszczególnych rat składki. Tym samym argumenty Z. Ż. o niezasadności nieprzedłużenia mu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu były całkowicie chybione.

Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że sama wysokość wypłacanych świadczeń nie była kwestionowana przez pozwanego, zresztą z załączonych przez powoda pism wynika, iż wypłacone świadczenia uwzględniały 40 % przyczynienie się K. P. do szkody, a że Z. Ż. prowadzona była korespondencja informująca go o kolejno dokonywanych wypłatach i o toczącym się procesie sądowym, w wyniku którego powód zobowiązany był do spełnienia świadczeń.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez (...) Fundusz (...) Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 110 ust. 4 powołanej wyżej ustawy roszczenia Funduszu wynikające z jej art. 110 ust. 1 ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, nie wcześniej jednak niż z upływem 3 lat od dnia spełnienia przez (...) świadczenia. Regulacja art. 110 ust. 4 wskazanej ustawy jest przepisem szczególnym, o którym mowa w art. 118 k.c. i wprowadza trzyletni termin przedawnienia roszczeń (...) Funduszu (...) z tytułu zwrotu wypłaconych świadczeń. Bieg tego terminu natomiast rozpoczyna się od dnia, w którym fundusz spełnił świadczenie. Jak wynika z kserokopii wyciągów bankowych wypłata przez powoda kwoty 539,11 zł za fakturę nr (...) za prowadzenie sprawy z powództwa J. P. toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygnaturze I C 412/14 i za przejazd do sądu nastąpiła w dniu 25 stycznia 2016 roku. Wszystkie pozostałe wypłaty kwot, jakich zwrotu dochodzi powód w tym procesie, nastąpiły w okresie od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia 25 września 2015 roku. Od tych zatem dat należy liczyć trzyletni okres przedawnienia roszczeń. Skoro (...) Fundusz (...) złożył pozew w niniejszej sprawie w dniu 13 grudnia 2018 roku zarzut przedawnienia roszczeń wypłaconych we wskazanym okresie jest zasadny i dlatego powództwo w zakresie żądania zwrotu wypłaconej w tym okresie łącznej kwoty 85.124,82 zł jako przedawnione należało oddalić.

Sąd oddalił również roszczenie o żądanie zapłaty kwoty 539,11 zł uznając, że poniesione przez stronę powodową koszty ustanowienia pełnomocnika procesowego i jego dojazdu do sądu prowadzącego sprawę o zadośćuczynienie w istocie nie mogą być potraktowane jako należące do normalnych następstw wyrządzonej i naprawionej szkody.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i zasądził od (...) Funduszu (...) na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci faktury VAT nr (...) oraz potwierdzenia wypłaty świadczenia w kwocie 539,11 zł, wbrew zasadom logiki i uznanie, że pomimo przedłożenia tych dowodów brak jest podstaw do roszczenia o zwrot poniesionych przez Fundusz kosztów prowadzenia sprawy sądowej w sprawie zapłaty zadośćuczynienia po śmierci syna z powództwa J. P. i B. P. przeciwko (...) Funduszowi (...), podczas gdy (...) Fundusz(...)z chwilą wypłaty stosownej kwoty jest obowiązany do dochodzenia od sprawcy szkody i osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, zwrotu Funduszowi spełnionych świadczeń i

poniesionych kosztów, co potwierdził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 listopada 2001 r. V CKN 477/00 „Osoba trzecia, która na podstawie wydanego przeciwko niej wyroku spłaciła wierzyciela, może w procesie regresowym domagać się zwrotu kosztów procesu poniesionych przez nią w sprawie, w której ten wyrok był wydany, a także zwrotu uiszczonych odsetek”,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powodowi nie przysługuje roszczenie regresowe w związku z wypłatą kwoty 539,11 zł tytułem kosztów prowadzonego postępowania sądowego, podczas gdy na podstawie tego przepisu sprawca szkody, a także osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC są obowiązani do zwrotu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów;

3. naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) Funduszu (...) i (...) Biurze (...)i przyjęcie, że roszczenia regresowe przedawniły się z upływem 3 lat od dnia wypłaty przez Fundusz na rzecz uprawnionych dochodzonych w tym postępowaniu świadczeń;

4. naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) Funduszu (...) i (...) Biurze (...)i w konsekwencji nie przyjęcie, iż termin przedawnienia wynosi dwadzieścia lat, licząc od daty przedmiotowego zdarzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego Z. Ż. na rzecz powoda(...)Funduszu (...) kwoty 85.663,93 zł wraz z:

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 42.200 zł od dnia 20 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 42.200 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 8.408 zł od dnia 5 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 8.408 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 34.473,82 zł od dnia 4 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 34.473,82 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 582,11 zł od dnia 10 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pełnomocnik Z. Ż. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (k. 250)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że zgodnie z art. 374 k.p.c. sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. W analizowanym przypadku ostatecznie żadna ze stron postępowania nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a wręcz przeciwnie, obie strony wyraziły zgodę na wydanie orzeczenia na posiedzeniu niejawnym (pisma procesowe k. 247 i k. 250). W tym stanie

rzeczy, biorąc pod uwagę zarzuty apelacji, a także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było konieczne przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej przed wydaniem wyroku w sprawie.

Mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2¹ k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela w całości poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia. Za własną Sąd odwoławczy przyjął także ocenę prawną dochodzonego przez stronę powodową roszczenia. Dalsza część uzasadnienia odnosić się będzie zatem funkcjonalnie jedynie to treści sformułowanych w apelacji zarzutów.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przedmiotem niniejszego postępowania było roszczenie (...) Funduszu (...) przeciwko sprawcy szkody (będącemu jednocześnie osobą, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego) o zwrot spełnionego przez Fundusz świadczenia i poniesionych kosztów. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał za zasadny zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, który odnosił się w zasadzie do całości dochodzonych w pozwie żądań, uznając, iż roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu, albowiem art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) Funduszu (...) i (...) Biurze (...) (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm., dalej jako: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) wprowadził trzyletni termin przedawnienia roszczeń (...) Funduszu (...) z tytułu zwrotu wypłaconych świadczeń, którego bieg rozpoczyna się od dnia spełnienia przez Fundusz świadczenia. Skoro zatem (...) Fundusz (...) dokonał wypłaty należności wynikających ze zgłoszonych przez bliskich K. P. roszczeń w okresie od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia 25 września 2015 roku, to wniesienie pozwu do Sądu Okręgowego w Sieradzu w dniu 13 grudnia 2018 roku nastąpiło po upływie 3 lat. W tym miejscu należy przypomnieć, iż śmierć K. P. w dniu 22 marca 2004 roku nastąpiła na skutek wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 19 marca 2004 roku, zaś sprawca wypadku, Z. Ż. poruszał się samochodem V. (...) bez aktualnego ubezpieczenia OC, zaś za swój czyn został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 11 stycznia 2005 roku.

Stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 listopada 2019 roku, w apelacji zakwestionował (...) Fundusz (...) podnosząc, że dochodzone roszczenia nie uległy przedawnieniu, albowiem zastosowanie ma dłuższy termin przedawnienia wynikający z art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c. Na poparcie swojego stanowiska skarżący przywołał pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV CSK 120/13, zgodnie z którym " Ustawowe stwierdzenie, iż roszczenia Funduszu ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w kodeksie cywilnym odnosi się nie tylko do innych postanowień kształtujących instytucję przedawnienia, lecz przede wszystkim do długości terminu przedawnienia. Ostatecznie więc art. 110 ust. 4 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w warstwie językowej wyrażą nakaz stosowania do przewidzianych w ust. 1 roszczeń Funduszu reguł, jakie przewidziane są dla tych roszczeń w kodeksie cywilnym."

W tym miejscu zauważenia wymaga, iż obecnie zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił 10 lat. Odstępstwa od ogólnej zasady 6-letniego (wcześniej 10-letniego) terminu przedawnienia roszczeń były i są szerokie. Wynikają one zarówno z samego art. 118 k.c. (roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz roszczenia o świadczenia okresowe – termin 3-letni), jak i ze szczególnych przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Zróżnicowanie terminów przedawnienia na mocy art. 118 k.c. oraz przepisów szczególnych nie poddaje się jednoznacznym kryteriom oceny. Należy wskazać, że różne roszczenia będące elementami tego samego stosunku cywilnoprawnego mogą podlegać różnym terminom przedawnienia w zależności od ich charakteru. Słusznie wskazuje się zatem, że „ustawodawca nie zakłada (...) symetrii terminów przedawnienia nawet w umowach wzajemnych” (M. Pyziak-Szafnicka, w: Pyziak-Szafnicka, Księżak, Komentarz KC, 2014, s. 1186). Na długość terminu przedawnienia nie ma wpływu charakter podmiotu, któremu przysługuje roszczenie (zob. S. Rudnicki, R. Trzaskowski, w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. I, 2014, s. 805). Przykładami przepisów szczególnych będącymi *lex specialis* względem przywołanego wyżej art. 118 k.c. są podnoszone przez stronę apelującą art. 442¹ k.c. i art. 110 ust. 4

ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W myśl pierwszego z powołanych przepisów roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). Jeżeli zaś szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3). Zgodnie zaś z wyżej wskazanym art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, roszczenia (...) wynikające z ust. 1 ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym, nie wcześniej jednak niż z upływem 3 lat od dnia spełnienia przez Fundusz świadczenia.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie mają związek ze szkodą będącą wynikiem przestępstwa jakiego dopuścił się pozwany – Z. Ż. stwierdzonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 11 stycznia 2005 roku. Samochód, którym jechał pozwany, nie był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany nie zawarł bowiem umowy ubezpieczenia OC a poprzednia umowa ubezpieczenia tego pojazdu obejmująca okres od 2 lutego 2003 roku do 1 lutego 2004 roku wygasła z uwagi na to, iż pozwany nie opłacił kolejnej raty składki ubezpieczeniowej. Nie ulega zatem wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń poszkodowanych w związku ze szkodą będącą wynikiem przestępstwa wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa, które miało miejsce w dniu 19 marca 2004 roku. Powyższe nie oznacza jednakże, że przedawnienie roszczenia powodowego (...) Funduszu (...) również wynosi co najmniej 20 lat. Stanowisko strony powodowej prezentowane w toku niniejszego procesu sprowadza się do tezy, że roszczenie Funduszu o zwrot spełnionego świadczenia, kierowane do sprawcy szkody przy ustaleniu, że szkoda jest wynikiem przestępstwa przedawnia się jednocześnie na podstawie dwóch przepisów szczególnych, a zatem na podstawie art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c. i na podstawie art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych tj. w ciągu dwudziestu lat od dnia popełnienia przestępstwa, ale nie wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia spełnienia przez Fundusz świadczenia, jest stanowiskiem błędnym, prowadzącym do sytuacji, w której roszczenia zwrotne Funduszu wobec sprawcy szkody przedawniałyby się nawet po upływie dwudziestu lat.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest przepisem szczególnym, o którym stanowi art. 118 k.c. i na jego podstawie powinno być dokonywane ustalenie terminu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powodowy Fundusz. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do ustalania terminu przedawnienia roszczenia Funduszu z tytułu wypłaconych świadczeń przy zastosowaniu dwóch przepisów będących przepisami *lex specialis*. Wbrew stanowisku strony powodowej brzmienie przepisu art. 110 ust. 4 jest jasne w swej treści, który wprowadza trzyletni termin przedawnienia roszczeń Funduszu z tytułu wypłaconych świadczeń rozpoczynający się od dnia, w którym Fundusz spełnił świadczenie. Przepis ten jak już wyżej wskazano brzmi: „Roszczenia Funduszu wynikające z ust.1 ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym, nie wcześniej jednak niż z upływem 3 lat od dnia spełnienia przez Fundusz świadczenia.” Sąd Apelacyjny podziela stanowisko prezentowane w orzecznictwie, że zawarcie w art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zastrzeżenia, że roszczenia Funduszu o których mowa w ust. 1 ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w kodeksie cywilnym należy tłumaczyć w ten sposób, że do przedawnienia tych roszczeń stosuje się wszelkie zasady dotyczące przedawnienia, jak wstrzymanie i zawieszenie biegu przedawnienia, przerwanie biegu przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 października 2012 r., V ACA 702/12, LEX nr 1236323). Co prawda stanowisko to nie spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego i zostało zakwestionowane w wyroku z dnia 6 listopada 2013 roku wydanym w sprawie IV CSK 120/13 (Lex nr 1422121), jednakże pogląd ten należy uznać za odosobniony. Do tej pory jedynie w powyższym wyroku dokonano wykładni przepisu art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w którym przyjęto, że dopuszczalne jest wydłużenie na jego podstawie

terminu, w którym(...)Fundusz (...) może dochodzić od odpowiedzialnego z tytułu czynu niedozwolonego zwrotu sum wypłaconych poszkodowanym.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie szanuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w cytowanym judykacie, ale go nie akceptuje. Kluczowe bowiem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma bowiem prawidłowe zdekodowanie normy prawnej wyrażonej w art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku ustalenie znaczenia językowego wypowiedzi normatywnej jest konieczne, ponieważ wykładni dokonywać należy przyjmując jako założenie, że ustawodawca wysłowił z poszanowaniem reguł języka to, co było jego zamierzeniem, formułując przy tym przepis w taki sposób, że żadne z użytych słów nie jest zbędne i każde powinno zostać uwzględnione jako nośnik istotnej treści. Dalej Sąd Najwyższy zauważył, że roszczenia o jakich mowa w art. 110 ust. 4 to roszczenia Funduszu przeciwko sprawcy szkody i osobie, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego o zwrot spełnionego przez Fundusz Świadczenia i poniesionych kosztów i przedawniają się one „na zasadach określonych w kodeksie cywilnym” jednak z zastrzeżeniem, że nie może to nastąpić wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia spełnienia przez Fundusz świadczenia. Przyjęta konstrukcja zdania złożonego, zdaniem Sądu Najwyższego, w którym zdanie podrzędne precyzuje okoliczności związane z długością terminu powoduje, że sformułowanie „nie wcześniej jednak niż z upływem 3 lat od dnia spełnienia przez Fundusz świadczenia” odczytać należy jako dookreślenie terminu. Prowadzi to do wniosku, że zdanie nadrzędne również dotyczy terminu, a więc ustawowe stwierdzenie, iż roszczenia Funduszu ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w kodeksie cywilnym odnosi się nie tylko do innych postanowień kształtujących instytucję przedawnienia, jak uznał Sąd Najwyższy, lecz przede wszystkim do długości terminu przedawnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie zasługuje na podzielenie, albowiem brak jest podstaw do odczytywania treści tego przepisu inaczej niż wynika to z jego wykładni językowej. Powszechnie akceptowana w orzecznictwie i w piśmiennictwie jest zasada pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Zasada pierwszeństwa wykładni językowej, choć nie ustala absolutnego porządku preferencji, to jednak dopuszcza odstępstwa od wyniku jej zastosowania tylko wówczas, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007/7-8/95). Nie zawsze więc zachodzi konieczność posłużenia się kolejno wszystkimi rodzajami wykładni. Nie ma w szczególności potrzeby sięgania po dyrektywy celowościowe wówczas, gdy już po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, tj. ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie interpretowanej normy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7). Innymi słowy, odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne; jeśli takie racje nie zachodzą, należy oprzeć się na wykładni językowej (uzasadnienie uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 21/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 137 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 18/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 74). Zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji, odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni contra legem. Z kolei zastosowanie wykładni językowej wymaga uwzględniania dyrektyw języka potocznego, a zatem przypisywania zawartym w normie prawnej wyrażeniom podstawowego i powszechnie przyjętego znaczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999/1/7). Zdecydowanie rzadziej orzecznictwo odwołuje się do tzw. reguł pragmatycznych, które znajdują zastosowanie tylko do pojęć kontekstowych, a więc wymagających odwołania się do kontekstu pozajęzykowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1999 r.,

II CKN 349/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 212).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, skoro treść przepisu art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi, że roszczenia Funduszu przedawniają się „na zasadach określonych w kodeksie cywilnym”, to w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można z tego stwierdzenia wywodzić, jak zostało to przedstawione we wskazanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2013 roku, że dotyczy ono także terminów. Po pierwsze zakładając racjonalność ustawodawcy i stanowionych przez niego norm prawnych, to zdaniem Sądu odwoławczego, gdyby faktycznie przedmiotowy przepis dotyczył także kwestii terminów przedawnienia roszczenia określonych w kodeksie cywilnym, to zapewne prawodawca dałby temu wyraz w treści samego przepisu poprzez ustalenie, że „roszczenia Funduszu przedawniają się na zasadach i w terminach określonych w kodeksie cywilnym”. Tak jak to uczynił choćby w treści art. 109a ust. 1, który wyraźnie stanowi, że „Roszczenia poszkodowanego do Funduszu, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym”. Analizowany przepis nie ma jednakże takiego brzmienia. Nie można zatem wywodzić z treści przepisu art. 110 ust. 4 kwestii z niego wyraźnie nie wynikających. Jak już wyżej zauważono, zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Jednym z podstawowych zadań instytucji przedawnienia jest eliminowanie sytuacji, w których dłużnik pozostaje bezterminowo w niepewności, co do swojej sytuacji prawnej. Normy prawne regulujące kwestie przedawnienia roszczeń powinny być zatem wykładane ściśle, zgodnie z językową wykładnią treści przepisu, albowiem odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem* a ponadto powoduje powstanie u odbiorcy normy wątpliwości co do jej zakresu.

Poprawnie interpretując zatem treść normy prawnej wynikającej z art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych warto sięgnąć do wykładni pojęcia "zasada". Zasadą, zgodnie z definicją słownika języka polskiego, jest prawo rządzące jakimiś procesami, zjawiskami; też: formuła wyjaśniająca to prawo. Zasada to również norma postępowania, ustalony na mocy jakiegoś przepisu lub zwyczaju sposób postępowania w danych okolicznościach, podstawa funkcjonowania lub konstrukcji czegoś (por. Słownik języka polskiego, PWN, (...)) W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadami dotyczącymi przedawnienia roszczenia będą wszystkie te przepisy, które regulują kwestie tak wstrzymania, jak i zawieszenia biegu przedawnienia czy też jego przerwania, które mają kluczowe znaczenie dla ustalenia czy roszczenie uległo przedawnieniu.

Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że będąc konsekwentnym w doborze słów użytych przez ustawodawcę w treści art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, mając na uwadze ich znaczenie i przyjmując założenie poczynione przez Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku, iż użyte stwierdzenie „na zasadach określonych w kodeksie cywilnym” odnosi się także do terminu przedawnienia, to absurdem jest twierdzenie, że termin przedawnienia roszczenia powodowego Funduszu wynika z art. 442¹ k.c. Jak już wyżej wskazano podstawowym terminem przedawnienia roszczeń o charakterze majątkowym, o jakim stanowi art. 118 k.c. jest termin 6-letni (poprzednio 10-letni). Zasadą jest zatem, że roszczenia ulegają przedawnieniu z upływem tak określonego terminu. Termin przedawnienia przyjęty przez Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku jest zaś wyjątkiem, a nie zasadą. Jest to bowiem *lex specialis* względem art. 118 k.c. Tym samym skoro art. 110 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku odnosi się do zasad przedawnienia określonych w kodeksie cywilnym, to nie można z jednej strony twierdzić, że roszczenie Funduszu ulega przedawnieniu na zasadach, czyli na podstawie norm ogólnych, podstawowych uregulowanych w kodeksie cywilnym, a z drugiej strony do wyliczenia tego terminu stosować przepis o charakterze szczególnym, to jest art. 442¹ k.c.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż art. 110 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest przepisem szczególnym, o którym mowa w art. 118 k.c. określającym ogólne terminy przedawnienia roszczeń. Wbrew stanowisku skarżącego wprowadza on trzyletni termin przedawnienia roszczeń Funduszu z tytułu wypłaconych świadczeń, który rozpoczyna się od dnia, w którym Fundusz spełnił świadczenie.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, że przewidziany w art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych zwrot przez sprawcę świadczeń wypłaconych przez stronę powodową stanowi przychód (...) Funduszu (...) i bez wątpliwości w tym zakresie winien ten podmiot zachować szczególną staranność w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. w ściąganiu tychże należności. Dziwić zatem musi, że w realiach niniejszej sprawy mimo spełnienia świadczeń na rzecz uprawnionych, (...) Fundusz(...)przez ponad 3 lata zwlekał z wystąpieniem o ich zwrot na drogę sądową wobec sprawcy szkody Z. Ż. - pozwanego we niniejszym procesie. Takiego zaniechania nie sposób racjonalnie wytłumaczyć.

W tym stanie rzeczy, trafne było stanowisko Sądu I instancji oddalające powództwo z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia wobec objętej pozwem większości roszczeń.

Nie sposób również uwzględnić podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., iż poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci faktury VAT nr (...) i potwierdzenia wypłaty świadczenia w kwocie 539,11 zł Fundusz nie poniósł tychże uzasadnionych kosztów i nie podlegają one zwrotowi przez pozwanego. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należy uznać za skuteczny, gdy w przeprowadzonej przez sąd ocenie dowodów brak jest logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranego materiału dowodowego.

W stanie faktycznym i prawnym rozpoznawanej sprawy prawidłowe było bowiem także oddalenie przez Sąd Okręgowy żądania zapłaty kwoty 539,11 zł wynikającej z faktury nr (...). W pierwszej kolejności należy podkreślić, że wyrokiem łącznym z dnia 19 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu rozpoznał dwie połączone sprawy o zadośćuczynienie, a mianowicie: sprawę B. P. (matki zmarłego) przeciwko (...) Funduszowi (...) (sygn. akt I C 405/14) oraz sprawę J. P. (ojca zmarłego) przeciwko (...)Funduszowi (...) (sygn. akt I C412/14). Zgodnie bowiem z art. 219 k.p.c. Sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Połączenie dwóch lub więcej spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia nie oznacza, że takie połączenie tworzy z tych spraw jedną nową sprawę. Połączenie podyktowane względami technicznymi i ekonomią procesową nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia faktu, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal oddzielnymi sprawami. Dlatego też wyrok powinien zawierać z osobna rozstrzygnięcie co do każdej z połączonych spraw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1967 r., I CR 158/67, L.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., II UZ 69/13, L.). Dla spraw rozpoznawanych łącznie prowadzi się jedno akta pod jedną (wcześniejszą) sygnaturą, zaś zarządzenie o połączeniu nie podlega zaskarżeniu, gdyż ma jedynie techniczny charakter (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1978 r. IV CZ 115/78, L.). Z tych to względów wyrok łączny Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 19 marca 2019 roku (k. 99) wydany pod sygnaturą akt I C 405/14 po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 5 marca 2015 roku obejmuje odrębne rozstrzygnięcia w obu połączonych sprawach. O ile w sprawie z powództwa B. P. od(...)Funduszu (...) zasądzono na rzecz powódki kwotę 487,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego o tyle w sprawie z powództwa J. P. to od powoda zasądzono na rzecz (...) Funduszu (...) kwotę 974,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jak wynika z treści pozwu (...) Funduszu (...) (k. 5) podmiot ten wypłacił na rzecz ustanowionego przez siebie pełnomocnika procesowego w każdej ze spraw odrębnie kwotę 4.182 zł tytułem wynagrodzenia dla pełnomocnika za prowadzenie sprawy z powództwa J. P. oraz uiścił opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwotę 4.182 zł tytułem wynagrodzenia dla pełnomocnika za prowadzenie sprawy z powództwa B. P. oraz uiścił opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Żądanie zapłaty dalszej kwoty 539,11 zł wynikającej z faktury VAT z dnia 26 października 2015 roku nr (...) nie precyzuje jaka kwota dotyczy każdej z opisanych wyżej spraw, a zawiera jedynie ogólny zapis o treści (k. 105): "Wynagrodzenie za prowadzenie sprawy z powództwa J. P., B. P. Sygn. Akt I C405/14 o zapłatę, zgodnie z umową z dnia 14.01.2009 r. nr szkody (...), (...)". W treści pozwu nie przedstawiono jakiegokolwiek sposobu wyliczenia kwoty 539,11 zł objętej wskazanym dokumentem, ani nie przedstawiono umowy z dnia 14 stycznia 2009 roku do której odwołuje się faktura. Takiego rozliczenia nie dokonuje także strona powodowa w apelacji, gdzie stwierdza jedynie, że skoro na podstawie art. art. 110 ust. 4 wskazanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stronie powodowej należy się przy spełnieniu innych warunków zwrot spełnionego świadczenia oraz zwrot poniesionych kosztów to kwota 539,11 zł jest

należna skoro w dniu 25 stycznia 2016 roku została zapłacona przez Fundusz na rzecz podmiotu, który wystawił fakturę.

Sąd Apelacyjny uznaje, podobnie jak Sąd I instancji, że poniesione przez stronę powodową koszty ustanowienia pełnomocnika procesowego i jego dojazdu do sądu prowadzącego sprawę o zadośćuczynienie w istocie nie mogą być bezwzględnie traktowane jako należące do normalnych następstw wyrządzonej i naprawionej szkody. Podkreślić należy, że (...) Fundusz(...)pierwsze świadczenia na rzecz rodziców zmarłego K. P. wypłacił samodzielnie w roku 2007, a kolejne decyzje o wypłacie zadośćuczynienia były wydane przez (...) w roku 2014. Dopiero wówczas B. P. i J. P. wystąpili do Sądu Rejonowego w Wieluniu z powództwami o dalsze zadośćuczynienia, które jednak zostały uwzględnione jedynie częściowo. Co do zasady nie może zatem budzić wątpliwości, iż (...) Fundusz (...)winnien być w tych procesach reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Koszty działania tego pełnomocnika muszą być jednak transparentne, weryfikowalne i mieścić się ustawowych granicach. Koszty procesu obejmują w szczególności: koszty sądowe, na które składają się: opłaty i wydatki, opłaty kancelaryjne oraz koszty związane z reprezentowaniem strony przez adwokata lub radcę prawnego. Przedmiotem zwrotu, w ramach rozliczania poniesionych przez strony kosztów procesu, zgodnie z zasadą ustanowioną w art. 98 § 1 k.p.c., są koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do takich kosztów zaliczyć należy koszty wywołane czynnością procesową podjętą przez stronę w celu obrony jej interesu. Przemawia to za przyjęciem, że żądanie zwrotu poniesionych kosztów procesu podlega ocenie na podstawie kryterium celowości podejmowania przez stronę czynności procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., I CZ 109/10, L.). Bez wątplenia niezbędnym kosztem procesu strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika będzie jego wynagrodzenie oraz wydatki, a w tym koszty dojazdu pełnomocnika do Sądu na rozprawę. Wbrew twierdzeniom Sąd I instancji, nie sposób racjonalnie wywodzić, że faktura nr (...) na kwotę 539,11 zł obejmuje koszty dojazdu pełnomocnika (...) na rozprawę. Po pierwsze nie wynika to z jej treści, po drugie ostatnia rozprawa, po której został wydany wyrok łączny, miała miejsce w dniu 5 marca 2015 roku, a tym samym nieracjonalnym byłaby półroczna zwłoka w odzyskaniu poniesionych wydatków, a po trzecie do faktury nie załączono rozliczenia tychże wydatków. W rzeczy samej także (...) Fundusz (...) we wniesionej apelacji nie wywodzi by opisywana faktura obejmowała koszty dojazdu pełnomocnika, a jedynie podnosi, że jej przedmiotem są bliżej nieokreślone koszty.

Jak wynika z art. 110 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 roku (Dz. U. z 2011 r., Nr 205, poz. 1210), z chwilą wypłaty przez (...)Fundusz(...)odszkodowania, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a, sprawca szkody i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia. Ówczesnie zatem, cytowany przepis wprost nie obejmował obowiązku zwrotu "poniesionych kosztów". Jak wskazuje judykatura normy art. 110 ust. 1 cytowanej ustawy nie można także odczytywać w oderwaniu od systemu prawnego, w tym konkretnym przypadku - w oderwaniu od art. 361 § 1 k.c., statuującego odpowiedzialność zobowiązanego do naprawieniu szkody tylko za normalne następstwa jego działania lub zaniechania. Do takich normalnych następstw nie należy ani obowiązek zapłaty poszkodowanym przez powodowy Fundusz odsetek za opóźnienie w spełnieniu przez niego świadczenia, ani obowiązek poniesienia kosztów związanych z procesem, gdyby bowiem wypłacił całą należność dobrowolnie i we właściwym terminie, tego rodzaju wydatki po jego stronie by nie powstały. Takie rozumienie art. 110 ust. 1 ustawy nie pozostaje w sprzeczności z jego literalnym brzmieniem, koszty, o których w tej normie mowa, rozumieć bowiem należy jako wydatki związane z likwidacją szkody, na przykład na opinie biegłych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 lipca 2015 r., I ACa 247/15, Lex nr 1793836). Z tych przyczyny nieusprawiedliwione było żądanie przez stronę powodową kosztów poniesionych na rzekome wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (...) Funduszu (...) w sprawach z odrębnych powództw B. P. i J. P. bez wskazania wyliczenia tych kosztów w odniesieniu do każdej ze spraw, z których każda miała inną wartość przedmiotu sporu i zakończyła się innym rozstrzygnięciem. Te okoliczności skarżący całkowicie pomija.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, z mocy art. 385 k.p.c., oddalił apelację strony powodowej uznając ją za bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat

za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,